

Choćbyś żył nie wiem jak skromnie, nie przestali by pierdolić
byle pograżyć idoli byle nie czuć swej nie doli
choćbym był nie wiadomo jak dobry powiedzą lanser
choć traktuje to z dystansem mówię też miałeś szanse,
choćbym rozdał ubogim wszystko, co zgromadziłem
zawsze znajdzie się kurwiskio pragnące odebrać siłę powie,
że się zmieniłem że w głowie się pojebało tylko dlatego
że w siano a on gula ma mało,
jeszcze doda że komercja że po tych iluś tam latach
powinienem z blok ekipą pod sklepem na wino składać
powinienem mieć lipę, nic nie mieć być prawdziwy
tylko wtedy by mnie szanowali, co za szumowiny
ja nie zrównam się z tymi co nadali sobie prawo
by bez końca mnie oceniać zamiast sobą się zająć

Wiem wiem że nie jesteś hejter, spoko brat
rozumiem że po prostu nie masz tego co ja,
wiem wiem chłopaku nie ma czego zazdrościć
sam jestem sobie winien to cena popularności
wiem wiem człowieku przecież sam tego chciałem,
będąc na świeczniku nie licz na poszanowanie
wiem wiem to moja wina że ludzie sapią
bo chujowe beztalencie i w dodatku z taką japą

Ten chory kraj w którym żyje blisko 40 lat
nie chce dać spokojnie spać częściej kurwa niż brat
i nie ważne ile spraw ogarnął za friko
nadal będą dowcipkować jaki szmal biorę za wykon
o tym nie przeczytasz w prasie w TV też przemilczą
ty przecież swoje wiesz, nie udaczna pipo,
widzisz cynicznego farcia tylko kasa i kasa
dla mnie to nic nowego sam za szmal by się pochlastał
pewnie lepiej byś go wydał ode mnie to takie Polskie,
ja inwestuje w bliskich nie tylko w papier ośle
a ty raczej się nie dowiesz kim jestem jak żyje
mimo że ci się wydaje że mnie znasz skurywsynie
robie użytek z talentu również na twoje potrzeby
nienawiść tych skurwieli przedłużam pizdą do gleby
na scenie ogromną ledy, na nich moja szpetna gęba
chciałeś mnie skrzywdzić pognębić a jednak,
dupa ci pękła od pielęgnowania żalu
rozgoryczony baran ponoć kupił na legalu
uzurpuje sobie prawo, do pouczenia czaisz
pojebało się im w głowach to brak szmalu paraliż

ref:

Wiem wiem że nie jesteś hejter, spoko brat
rozumiem że po prostu nie masz tego co ja
wiem wiem chłopaku nie ma czego zazdrościć
sam jestem sobie winien to cena popularności
wiem wiem człowieku przecież sam tego chciałem
będąc na świeczniku nie licz na poszanowanie
wiem wiem to moja wina że ludzie sapią
bo chujowe beztalencie i w dodatku z taką japą

Pomieszkuje w Grand hotelu jadam w dobrych restauracjach
ciuchy kupie za granicą Paryż, Nowy York, Kapsztad,

a wakacje w ciepłych krajach zima polskie morze standard
przy okazji po europie gram koncerty wpada gaża
od lat na ceny nie zważam po chuj skoro nie muszę
i rachunki za to życie mi niestraszne, cierp katusze,
i nie bez powodu tak cię wkurwiam dziś luzer
i powtórzę dobre życie jest jak nowiuśki wózek,
jak plaże w Miami, Monte Carlo, Malibu,
jak Greckie wesele było kilka pobytów
mineralka w kielichu, pizza na wsi Toskania
szybko kolej na wyspach, brytyjski lot z poznania
mogę czilować od zaraz w kilku europejskich krajach
czy to Włochy, Hiszpania prywatny paradens
jestem pasjonatem życia daleki od przechwałek
lecz za ten powszechny hejt dziś ode mnie masz ten wałek

ref:

Wiem wiem że nie jesteś hejter, spoko brat
rozumiem że po prostu nie masz tego co ja
wiem wiem chłopaku nie ma czego zazdrościć
sam jestem sobie winien to cena popularności
wiem wiem człowieku przecież sam tego chciałem
będąc na świeczniku nie licz na poszanowanie
wiem wiem to moja wina że ludzie sapią
bo chujowe beztalencie i w dodatku z taką japą